

Wojciech Siwak

Elektroniczny dozór przestępców a instytucja probacji – ku społeczeństwu panoptycznemu

Kara i wolność w koncepcji Michela Foucault *Foucault o „karaniu ciała” i „karaniu duszy”*

W dyskusji nad profilaktyką i readaptacją społeczną pojawia się kwestia nowych rozwiązań prawnych i technologicznych, stanowiących składnik systemu egzekwowania prawa, ale również zapobiegania patologii i przestępczości. Przedmiotem ożywionej dyskusji w ostatnim okresie stała się idea elektronicznego dozoru skazanych (w skrócie DE)¹, pojawiająca się zarówno w polskich parlamentarnych inicjatywach ustawodawczych, jak i w koncepcjach polskiego rządu. Idea ta jest na tyle interesująca i kontrowersyjna, że warto spojrzeć na nią w szerszej, nie tylko prawno-penitencjarnej perspektywie. Stanowi ona bowiem konsekwencję ewolucji systemów egzekucji prawa w społeczeństwie nowożytnym. Dlatego, zanim przyjrzymy się bliżej idei elektronicznego monitorowania (dozoru), sięgnijmy do jednej z najbardziej przenikliwych analiz systemów karania i sprawowania władzy, jaką jest praca Michela Foucault *NADZOROWAĆ I KARAĆ*.

Foucault twierdzi, iż kara, jako skutek zbrodni, jest (i ma być) tym, co znaczone przez zbrodnię. Francuski filozof pisze: „rolą zbrodniarza podczas wymierzania kary jest przekonywać, w obliczu kodeksu i zbrodni, o realnej obecności *signifie* – to znaczy kary, która zgodnie z przepisami kodeksu powinna kojarzyć się nieuchronnie z danym pogwałceniem prawa. Produkować w nadmiarze i w sposób oczywisty to *signifie*, reaktywować tym samym system *signifiants* kodeksowych, zapewnić funkcjonowanie idei zbrodni jako znaku kary – oto moneta, którą złoczyńca spłaca swój dług społeczeństwu”².

¹ W opracowaniu tym pojawia się również zamiennie stosowany w literaturze termin „monitoring elektroniczny”.

² M. Foucault, *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia*, Fundacja Aletheia, Warszawa 1998, s. 125.

Lech Nijakowski analizując poglądy Foucault mówi, iż kara w koncepcji francuskiego filozofa „dotrąca nie tyle ciała skazańca (jak w przypadku karni), ile jego «duszy», czegoś co w ramach praktyk dyscyplinarnych jest kształtowane na powierzchni ciała, co je więzi i kształtuje”³.

Foucault analizuje w *NADZOROWAĆ I KARAĆ* różne formy ujarzmiania jednostki – nie tylko więziennictwo, ale także szpital, szkołę, armię, zakład psychiatryczny czy architekturę (wraz z opisem słynnego „Panopticonu” Jeremiego Benthama). Jerzy Kochan wskazuje, iż wspomniane systemy stanowią dla Foucault „obszar różnych innych form organizacji społeczeństwa i władzy z pracą produkcyjną łącznie. Rozważania te są w dużym stopniu komplementarne w stosunku do analizowanych (...) wcześniej stosunków własnościowych i towarowo-pięniężnych. Dopełniają one obrazu całości od strony stosunków władzy, stosunków organizacji i zarządzania, ale nie tylko, przenikają bowiem w obszar symbolicznych form uspołecznienia, ujawniając sfery indywidualizacji umożliwiające uniknięcie zbyt ortodoksyjnego ekonomizmu, ograniczającego proces indywidualizacji do prywatnej własności siły roboczej, albo, co gorsza, do samej tylko prywatnej własności kapitalistycznej”⁴.

Ukazane powyżej formy tworzenia indywiduum nazywa Foucault obszarami mikropenalizacji: „W warsztatach fabrycznych, w szkole, w armii rozkwita cała mikropenalizacja czasu (spóźnienia, nieobecności, przerwy w pracy), aktywności (nieuwaga, niestaranność, brak gorliwości), zachowania (niegrzeczność, nieposłuszeństwo), dyskursu (gadatliwość, bezczelność), ciała („niewłaściwa” postawa, nieodpowiednie gesty, niechlujstwo), seksualności (nieskromność, nieprzyzwoitość). Zarazem w charakterze kary stosuje się cały szereg subtelnych środków, poczynając od lekkiej kary fizycznej po niewielkie ograniczenie praw i drobne upokorzenia. Chodzi o to, by poddać osądowi karnemu najdrobniejsze składniki zachowania, a jednocześnie nadać funkcję karną pozornie obojętnym elementom aparatu dyscyplinarnego; ostatecznie wszystko może być karą za cokolwiek; niech każdy podmiot poczuje, że włączono go w karalno-karzące uniwersum”⁵.

³ L. M. Nijakowski, *Czy można mówić bez użycia przemocy? Michel Foucault*, „Rubikon, Studencki Kwartalnik Naukowy” 1999, nr 2 (6-7), wydanie internetowe, <http://venus.ci.uw.edu.pl/~rubikon/Nr6-7/czy.htm>

⁴ J. Kochan, *Wolność a liberalizm*, „Nowa Krytyka”, czasopismo filozoficzne, wydanie online, <http://www.nowakrytyka.phg.pl>; 06. 2006.

⁵ M. Foucault, *Nadzorować i karać...*, op. cit., s. 215. Foucault cytuje regulamin fabryki M. Oppenheima z 1809 r.: „Przez słowo kara należy rozumieć wszystko, co może uświadomić dzieciom popełniony błąd, wszystko, co może upokorzyć, przyprowadzić o zmieszanie: (...) pewien chłód, pewna obojętność, jakieś pytanie, upokorzenie, odebranie funkcji”. W innym miejscu zaś pisze: „Więzienie – to trochę surowsze koszary, szkoła bez pobłażliwości, mroczniejsza fabryka, ale w końcu nic jakościowo różnego” (ibidem, s. 277).

Władza produkująca przestępców i „maszyna karceralna”

Zdaniem analizującego poglądy Foucault Lecha Nijakowskiego, władza działająca w opisany powyżej sposób nie tylko „unieruchamia” lub „likwiduje” nieposłuszną jednostkę, ale także ją produkuje⁶. Foucault pisze bowiem: „Trzeba skończyć raz na zawsze z opisywaniem efektów władzy w terminach negatywnych: władza „wyklucza”, „uciska”, „tłumi”, „cenzuruje”, „abstrahuje”, „maskuje”, „skrywa”. W rzeczywistości władza produkuje: produkuje realność, produkuje dziedziny przedmiotowe i rytuały prawdy. Jednostka i wiedza, jaką można o niej zdobyć, zależą od tej produkcji”⁷.

W koncepcji Foucault maszyną działania władzy staje się „wielka maszyna karceralna”, przejmująca z jednej strony „komunikacyjne” funkcje karania (zbrodnia znakiem kary), a z drugiej – poprzez produkcję przestępcy – ogarniająca systemem dozoru całe społeczeństwo⁸.

Foucault pisze: „System karceralny łączy w jedno dyskursy i budowle, przymusowe regulaminy i naukowe zdania, realne skutki społeczne i nieuleczalne utopie, programy korekcji przestępców i utrwalające przestępczość mechanizmy”⁹.

Idąc tropem tej myśli Foucault, produkcja przestępczości (czyli recydywy) nie jest porażką systemu więziennictwa, ale jego immanentną funkcją, gdyż zdaniem filozofa: „penalizacja wcale nie «karze» illegalizmów, ona je «różnicuje» i wpisuje w ogólną «ekonomię»”¹⁰. Lech Nijakowski stwierdza, iż w koncepcji Foucault „przestępczość jest illegalizmem oswojonym, wyodrębnionym, wyizolowanym; z punktu widzenia prawa illegalizmowi przeciwstawia się legalizm; natomiast opozycja strategiczna przeciwstawia illegalizmy i przestępczość”¹¹. Autor ten, relacjonując myśl Foucault, pisze: „przestępczość dostarcza środków do nieustającego nadzorowania ludności. Wywodzący się z niej szpicle i kapusie stanowią niewidzialne oczy władzy. W pułapkę widzialności zamknięte zostaje całe społeczeństwo. Odtwarzanie władzy znowu (jak w przypadku kaźni) pociąga za sobą przestępczość, ale nie jest to już groźny „żywiol illegalizmów”. Powstaje nowa całość: policja – więzienie – przestępczość; poszczególne jej człony wzajemnie się uzupełniają i tworzą zamknięty obieg”¹².

⁶ L. M. Nijakowski, *Czy można mówić bez użycia przemocy?...*, op. cit.

⁷ M. Foucault, *Nadzorować i karać...*, op. cit., s. 189.

⁸ L. M. Nijakowski, *Czy można mówić bez użycia przemocy?...*, op. cit.

⁹ Ibidem, s. 265.

¹⁰ Ibidem, s. 266

¹¹ Ibidem.

¹² Ibidem.

Foucault pisze: „Nadzór policyjny zaopatruje więzienie w osoby gwałcące prawo, ono przerabia je na przestępców, obiekty zainteresowania i pomocników policyjnych kontroli, a te z kolei regularnie odsyłają niektórych z nich z powrotem do więzienia”¹³.

Mamy więc w NADZOROWAĆ I KARAĆ do czynienia z prezentacją przez Foucault „archipelagu karceralnego”, który „przenosi technikę penitencjarną z terenu instytucji karnej na całe ciało społeczne”¹⁴.

Krytyka władzy i represyjno-nadzorujących systemów przeprowadzona przez Michela Foucault zdaje się prowadzić do konkluzji, iż należy zamknąć więzienia, „że już nawet kaźń była bardziej «szczerą» niż cyniczny sposób karania, zamykający ciało człowieka w wiecznym więzieniu duszy”¹⁵.

Panopticon jako najdoskonalsze narzędzie kontroli

Zamknięcie duszy wymaga posługiwania się przez władzę nową technologią. Nie spełniają już bowiem swej roli technologie kaźni, jak szafot czy gilotyna, oraz całkowitego odosobnienia, jak loch. „Władza musi mieć stały dostęp do kształtowanej jednostki. Idealnym modelem takiego dostępu jest – jak to określa Foucault – «panoptyzm», system nawiązujący do Benthamowskiego „Panopticonu”. Panopticon – okrągły budynek z celami wzdłuż obwodu, zajmującymi całą grubość muru, z oknami wychodzącymi na zewnątrz i kratami od wewnątrz, znajdującymi się naprzeciw centralnej wieży dozoru, zapewnia nie tylko możliwość stałej obserwacji, ale – ponieważ więzień nie wie, czy w danej chwili jest obserwowany – prowadzi do internalizacji «obserwującego oka»”¹⁶.

Foucault pisze: „W sumie odwróceniu ulega zasada ciemnicy, a raczej z jej trzech funkcji – zamknięcia, pozbawienia światła i ukrycia – zachowana jest tylko pierwsza, a dwie pozostałe zniesione. Pełne światło i spojrzenie nadzorca zniewalają bardziej niż mrok, który ostatecznie osłaniał. Widzialność jest pułapką”¹⁷. Klasyczny budynek więzienny pozwala na kontrolę ograniczonej liczby więźniów. Dlatego, jak pisze Nijakowski, „schemat panoptyczny musi wnikać w ciało społeczne, stać się kręgosłupem władzy”¹⁸.

¹³ M. Foucault, *Nadzorować i karać...*, op. cit., s. 276.

¹⁴ L. M. Nijakowski, *Czy można mówić bez użycia przemocy?...*, op. cit.

¹⁵ Ibidem.

¹⁶ Ibidem.

¹⁷ M. Foucault, *Nadzorować i karać...*, op. cit., s. 195.

¹⁸ L. M. Nijakowski, *Czy można mówić bez użycia przemocy?...*, op. cit.

Więzień w panoptycznym systemie jest odcięty od wiedzy, natomiast druga strona, czyli władza, ma pełną wiedzę. Dzięki temu władza „umieszczona” zostaje w samym więźniu. Nie zachodzi konieczność fizycznej ingerencji władzy. Więzień mając świadomość bycia obserwowanym będzie sam nad sobą sprawował władzę. Zatem władza może stać się (pozornie) łagodna, niepotrzebne są kraty, ciemnice i łańcuchy, a jedyny wymóg to odpowiednia architektura (lub technologia) umożliwiająca permanentną obserwację.

Taka panoptyczna technologia jest od ponad 20 lat wdrażana na świecie. Przyjrzyjmy się bliżej jednej z jej najbardziej spektakularnych form.

Elektroniczny dozór skazanych – historia idei

Definicja monitoringu elektronicznego

W technologicznym społeczeństwie globalnej wioski jeszcze niedawno fantastyczne idee stają się faktami szybciej, niż moglibyśmy to sobie wyobrazić. Jedną z nich jest elektroniczny dozór osób poddanych karze, stosowany w wielu krajach Zachodu i będący w Polsce tematem debat parlamentarnych i inicjatyw legislacyjnych.

Monitoring elektroniczny polega na permanentnej lub cyklicznej (okresowej) kontroli skazanych znajdujących się poza zakładem penitencjarnym. Permanentna kontrola polega na instalowaniu na stałe na przegubie dłoni lub kostce na nodze urządzenia zwanego lokalizatorem (lub potocznie „obrożą”). Urządzenie, sprzężone z systemem namierzania GPS pozwala na stałe monitorowanie miejsca pobytu osoby kontrolowanej. Okresowy monitoring polega na kontrolowaniu przebywania obecności osoby skazanej za pomocą telefonów, pagerów i urządzeń elektronicznych. Skazany musi odpowiedzieć na przesłany mu przez kontrolującego sygnał, potwierdzając tym samym swą obecność¹⁹.

Historia elektronicznego dozoru

Idee wykorzystania technologii elektronicznych w celu sprawowania kontroli nad zachowaniem się skazanych pojawiają się w USA Zjednoczonych w latach 60. Już w 1964 roku psycholog z Uniwersytetu Harvarda dr Ralph Schweitzgebel opisał możliwości wykorzystania elektroniki w celu modyfikacji wzorców zachowań skazanych²⁰.

¹⁹ Szczegółowo na temat systemów monitoringu elektronicznego w krajach zachodnich pisze Paweł Moczydłowski, zob.: P. Moczydłowski, *Przestępca na uwięzi. Elektroniczny monitoring sprawców przestępstw*, Wyd. Ius et Lex, Warszawa, 2006.

²⁰ R. Schweitzgebel, *Electronic Innovation in the Behavioral Sciences: A Call to Responsibility*, „American Psychologist” 1967, No 22(5), p. 364-370; cyt. za: D. Sielicki, *Elektroniczne* →

W roku 1983 w USA podjęto pierwszy eksperyment z udziałem skazanych. Cztery lata później w różnych programach monitoringu elektronicznego w 21 stanach uczestniczyło blisko 1000 skazanych²¹. W 1998 roku liczba elektronicznie monitorowanych przestępców wyniosła już ponad 95000²². Pięć lat później, w 2003 roku liczbę tę w USA oceniano w przedziale pomiędzy 70000 a 100000²³.

Elektroniczny dozór kolejno implementowały Kanada, Australia, Singapur, Izrael, a także kraje europejskie. W Europie w tej dziedzinie liderami są Wielka Brytania i Szwecja. To właśnie w Wielkiej Brytanii w 1989 roku podjęto pierwsze próby zastosowania elektronicznego monitorowania przestępców w Europie. Jak pisze Dariusz Sielicki, wyniki „wskazywały na nieskuteczność tej formy oddziaływania resocjalizacyjnego²⁴, toteż wkrótce zaniechano dalszych eksperymentów. Uznano, że przyczyną niepowodzenia był brak określenia zasad doboru skazanych i podejrzanych do udziału w eksperymencie, a także brak współdziałania agend rządowych²⁵. Mimo tego sześć lat później rozpoczęto ponowne próby. Tym razem rezultaty okazały się zachęcające. W styczniu 1999 r. rozpoczęto monitoring elektroniczny skazanych zwalnianych przedterminowo z zakładów karnych²⁶. W 2004 roku liczba monitorowanych przestępców w Anglii i Walii sięgnęła blisko 20000 (inf. własna)²⁷.

Kolejnym krajem wdrażającym elektroniczny monitoring była Szwecja, której pierwsze eksperymenty podjęto w 1994 roku. W kraju tym w 1999 roku monitoring elektroniczny włączono na stałe do katalogu środków karnych jako alternatywę dla krótkoterminowej kary pozbawienia wolności (do 3 miesięcy). Od 2001 roku monitoring w Szwecji stosuje się także wobec osób zwalnianych warunkowo z zakładów karnych (ostatnie 4 mie-

²⁰ *od* monitorowanie przestępców – nowoczesna alternatywa pozbawienia wolności, referat wygłoszony na Międzynarodowej Konferencji „Elektroniczne monitorowanie przestępców”, Uniwersytet Wrocławski, Wrocław, 13-14 maja 2005, <http://www.wroclaw.so.gov.pl/downloads/konferencja/DariuszSielicki.pdf>; 06. 2006.

²¹ A. Schmidt, *Electronic Monitoring: What does the Literature tell us?*, „Federal Probation” 1998, No 62(2), p. 10-19.

²² *Keeping Track of Electronic Monitoring*, National Law Enforcement Corrections Technology Center, 1999; <http://nllect.org/txtfiles/ElecMonasc.html>; 06. 2006.

²³ D. Sielicki, *Elektroniczne monitorowanie przestępców...*, op. cit.. Jak twierdzi D. Sielicki, liczba ta w danych z USA jest trudna do ustalenia z uwagi na różnorodność programów lokalnych.

²⁴ G. Mair, C. Nee, *Electronic Monitoring. The Trials and their Results*, HMSO, Londyn 1990; cyt. za: D. Sielicki, *Elektroniczne monitorowanie przestępców...*, op. cit.

²⁵ Ibidem.

²⁶ E. Mortimer, E. Pereira, I. Walter, *Making the Tag Fit: Further Analysis from the first two years of the Trials of Curfew Orders*, „Home Office Research Findings” 1999, No 105.

²⁷ D. Sielicki, *Elektroniczne monitorowanie przestępców...*, op. cit.

siące kary pozbawienia wolności orzeczonej w wymiarze nie krótszym niż 2 lata)²⁸. W 2005 roku parlament szwedzki stworzył ustawowo możliwość odbywania w systemie dozoru elektronicznego kary pozbawienia wolności do 6 miesięcy²⁹.

W Holandii pilotażowy program dozoru elektronicznego rozpoczęto w 1995 roku, a regulacje prawne dotyczące przedterminowego zwolnienia z odbywania kary pozbawienia wolności wprowadzono od stycznia 1999 roku.

W 1997 roku dozór elektroniczny jako sposób wykonania kary pozbawienia wolności wprowadza Francja (ustawowo dopiero w 2000 roku, z uwagi na trwające 3 lata *vacatio legis*). W kraju tym, w wyniku zadowalających wyników przeprowadzonych w zakładach karnych badań pilotażowych na ok. 100 skazanych, monitorowanych z użyciem bransolet elektronicznych przez kilka miesięcy, w 2002 roku rząd francuski podjął decyzję o rozszerzeniu działania systemu dozoru elektronicznego na terenie całego kraju, w ciągu pięciu lat³⁰.

Próbę z dozorem elektronicznym podjęto również we Włoszech. Tam „elektroniczny dozór przestępców wprowadzono na mocy ustawy z dnia 19 stycznia 2001 roku³¹. Tę nowoczesną formę kontroli zachowania się skazanego przewidziano jako rozwiązanie dodatkowe do istniejących już środków zapobiegawczych oraz kar o charakterze niezolacyjnym”³². We Włoszech stosowanie dozoru elektronicznego nie jest jednak przez prawodawcę precyzyjnie określone, m.in. nie określono w sposób precyzyjny czasu stosowania tego środka. Jak pisze Dariusz Sielicki, przyjmuje się, że „czas ten będzie uzależniony od czasu trwania zasadniczego środka zapobiegawczego, ewentualnie kary, obok której dozór elektroniczny został zastosowany, np. aresztu domowego”³³. We Włoszech, podobnie jak w niektórych innych krajach europejskich, w tym w Polsce, pomimo prób lub nawet przyjętych rozwiązań prawnych, nie powstał efektywny system, zapewniający „rzeczywiste wykonywanie dozoru elektronicznego w każdym przypadku, gdy

²⁸ *Facts about Prison and Probation Service*, „Kriminalvården” 2003, s. 13, http://www.kvv.se/upload/om_kriminalvarden/Informationsmaterial/5000_fakta_om_eng.pdf.

²⁹ D. Sielicki, *Elektroniczne monitorowanie przestępców...*, op. cit.

³⁰ Ibidem.

³¹ Ustawa z dnia 19 stycznia 2001 r., nr 4 – zmiana ustawy, ze zmianami rozporządzeń – ustawy z dnia 24 listopada 2000 r., nr 341, z natychmiastowym trybem wykonalności, uchwalona w celu poprawy skuteczności i sprawności funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości – opublikowana w „Gazzetta Ufficiale” nr 6 z dnia 20 stycznia 2001 r.

³² D. Sielicki, *Elektroniczne monitorowanie przestępców...*, op. cit.

³³ Ibidem.

wynika to z orzeczenia sądowego. Główną przyczyną jest brak wystarczającej ilości urządzeń do monitorowania³⁴.

Elektroniczny dozór – rozwiązania techniczne

Dariusz Sielicki wyróżnia dwa podstawowe typy urządzeń stosowane w praktyce różnych krajów do monitoringu elektronicznego:

1) oparte na ciągłej sygnalizacji (ang. *continuous signaling*), zwane również „systemami aktywnymi”,

2) oparte na programowanym kontakcie (ang. *programmed contact*)³⁵.

Urządzenia oparte na ciągłej sygnalizacji kontrolują czy monitorowana osoba podporządkowuje się narzuconemu obowiązkowi przebywania w konkretnym wskazanym miejscu, np. w mieszkaniu, lub w ściśle określonym czasie, np. w nocy lub w weekendy. Takie ograniczenie swobody przemieszczania się monitorowanego przy użyciu wspomnianych urządzeń nazywane jest elektronicznym aresztem domowym³⁶.

W skład systemów polegających na ciągłej sygnalizacji wchodzi trzy zasadnicze elementy:

- nadajnik
- odbiornik podłączony do konwencjonalnej linii telefonicznej lub telefonu komórkowego
- komputer przyjmujący za pośrednictwem linii telefonicznej lub sieci telefonii komórkowej sygnały z odbiornika³⁷.

Odbiornik dozoru elektronicznego montuje się na stałe w mieszkaniu monitorowanego. W systemie komputerowym programowane są przedziały czasu, w jakich monitorowany powinien przebywać w zasięgu odbiornika.

Urządzenie o angielskiej nazwie *tag*, wyglądem przypominające zegarek lub bransoletę, montowane jest podobnie jak zegarek na przegubie dłoni albo powyżej kostki na nodze. Nie można tego urządzenia zdjąć bez uszkodzenia go. Nadajnik wysyła do odbiornika zakodowane sygnały, a jeśli monitorowana osoba uszkodzi nadajnik lub oddali się od odbiornika poza określony zasięg, odbiornik przesyła sygnał do komputera. Wtedy „system komputerowy sprawdza, czy monitorowany powinien w tym czasie przebywać w mieszkaniu i w razie naruszenia ustalonych zasad odnotowuje samowolne

³⁴ *Stop all'esperimento dei braccialetti*, dostępne: <http://www.ristretti.it/commenti/braccialetti/braccialetti.htm>; cyt. za: D. Sielicki, *Elektroniczne monitorowanie przestępców...*, op. cit.

³⁵ Ibidem.

³⁶ Ibidem.

³⁷ Ibidem.

oddalenie się monitorowanego. Informacja ta jest przekazywana funkcjonariuszowi nadzorującemu monitorowanego³⁸.

W drugim rodzaju urządzeń monitorowanie odbywa się przez „kontrolę obecności skazanego za pomocą kierowanego komputerem telefonu, na który musi on odpowiedzieć i w ten sposób potwierdzić swoją obecność. Jest to tzw. *voice verification*, gdyż odpowiednio zaprogramowane urządzenie jest w stanie rozpoznać głos osoby kontrolowanej. Musi ona odpowiadać w określony sposób, tak aby nie mogła uprzednio nagrać swojej odpowiedzi³⁹.

W systemach programowanego kontaktu „system komputerowy w losowo wybranym czasie łączy się ze specjalnie skonstruowanym telefonem będącym w posiadaniu monitorowanego. Tożsamość monitorowanego jest potwierdzana przy użyciu noszonej na ręce bransolety z urządzeniem elektronicznym, którą należy przytknąć do telefonu, bądź przez komputerową identyfikację głosu. Inne systemy pasywne wykorzystują urządzenia przywoławcze – pagery, za pomocą których monitorowanemu przekazywane jest polecenie połączenia się za pomocą telefonu z centralą monitoringu. Identyfikacja numeru użytego w tym celu telefonu pozwala na stwierdzenie, czy monitorowany znajduje się w danym czasie we wskazanym mu miejscu. Tożsamość monitorowanego jest w tym wypadku weryfikowana przez komputerową identyfikację głosu. Systemy te używane są często w połączeniu z urządzeniami do zdalnego monitorowania trzeźwości (ang. *remote alcohol detectors*). Są to podłączone do telefonu analizatory oddechu lub czujniki w formie bransolety badające zawartość alkoholu w organizmie przez kontakt ze skórą, przesyłające sygnał do komputera w centrali monitoringu⁴⁰.

Wadą opisanych wyżej urządzeń, jak twierdzi Sielicki, jest to, iż „nie pozwalają na określenie położenia monitorowanej osoby, jeśli oddali się poza wyznaczone jej miejsce⁴¹. Dlatego ostatnio w USA i Wielkiej Brytanii pojawiają się bardziej precyzyjne urządzenia, umożliwiające dokładną lokalizację monitorowanego obiektu, oparte na technologii GPS wykorzystującej nawigację satelitarną.

Nowe technologie umożliwiają także „stwierdzenie naruszenia zakazu zbliżania się monitorowanego do potencjalnej ofiary (ang. *Victim Alert/*

³⁸ Ibidem.

³⁹ J. Kochanowski, *Probacja w polskim Kodeksie karnym*, „Zapobieganie i zwalczanie przestępczości w Polsce przy zastosowaniu probacyjnych środków karania” 1-2. 12. 2003. Materiały z konferencji zorganizowanej przez Komisję Ustawodawstwa i Praworządności, http://www.kochanowski.pl/pub_probwkk.html; 06. 2006.

⁴⁰ D. Sielicki, *Elektroniczne monitorowanie przestępców...*, op. cit.

⁴¹ Ibidem.

Notification Systems)⁴². W tym przypadku nadajnik noszony przez monitorowanego „inicjuje sygnał ostrzegawczy emitowany przez odbiornik będący w posiadaniu potencjalnej ofiary o ile znajdzie się w jego zasięgu. Zbliżenie się monitorowanego do ofiary, a także usunięcie lub uszkodzenie nadajnika powoduje ponadto powiadomienie centrali monitoringu”⁴³.

Jak pisze Paweł Moczydłowski: „w «starych» krajach Unii Europejskiej nikt dziś już nie pyta o to, czy należy wprowadzać dozór elektroniczny (dalej DE) sprawców przestępstw do ustawodawstwa krajowego, ale o to, jak należy go stosować (np. relacja pomiędzy «upoważniony podmiotem dozoru» a probacją, kwestia podporządkowania krajowych centrów DE, udziału w realizacji DE sektora prywatnego, itp.). O legalności i zalecaniu wdrażania DE do polityki karnej państw zachodnich mówią bowiem wyrażnie the European Union’s Green Paper on the Approximation, Mutual Recognition, and Enforcement of Criminal Sanctions (kwiecień 2004 r.) a także reguły i zalecenia Council of Europe Committee on Legal Affairs and Human Rights z 2004 r. i wcześniejsze”⁴⁴.

Argumentem za wprowadzeniem systemu dozoru elektronicznego jest m.in. fakt, iż średnioroczna liczba osadzonych w Polsce wynosiła 82 761, a liczba miejsc w zakładach karnych: 70 338 (dane z 31 grudnia 2005)⁴⁵. Oznacza to, iż dla ponad 12000 skazanych brakowało miejsc do odbycia kary.

Polskie inicjatywy ustawodawcze w zakresie elektronicznego dozoru – pytania i wątpliwości

Projekt poselski⁴⁶ przygotowany w 2006 roku przez posłów SLD, w tym przede wszystkim Katarzynę M. Piekarską, przewidywał m.in. następujące zmiany:

- dozorem elektronicznym mogliby być objęci skazani na krótkoterminowe kary pozbawienia wolności, do 6 miesięcy lub do roku, pod warunkiem że połowa kary już została odbyta. Sąd natomiast mógłby orzekać taki sposób odbywania kary tylko za zgodą skazanego,

⁴² Ibidem.

⁴³ Ibidem.

⁴⁴ P. Moczydłowski, *Opinia o projekcie poselskim ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz niektórych innych ustaw na zlecenie Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach*, Biuro Analiz Sejmowych RP, 11. 06. 2006 r.

⁴⁵ Ibidem.

⁴⁶ *Projekt poselski – ustawa o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy, ustawy – Kodeks wykroczeń, oraz ustawy – Kodeks karny*, z dnia 21 lutego 2006 roku skierowany do I czytania, które odbyło się w ramach punktu drugiego porządku dziennego 15 posiedzenia Sejmu (04. 04. 2006).

- w okresie odbywania kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego skazany nie mógłby bez zgody sądu zmieniać miejsca zamieszkania lub wskazanego miejsca pobytu oraz miałby obowiązek kontaktowania się z kuratorem sądowym,
- sąd penitencjarny wyznaczałby skazanemu przedziały czasu w ciągu doby i w poszczególne dni tygodnia, w których skazany mógłby oddalić się w celu świadczenia pracy, wykonywania praktyk religijnych, sprawowania opieki, pobierania nauki itd.

Poseł Katarzyna Piekarska, sprawozdawca projektu, podkreślała, że rozwiązania w systemie dozoru elektronicznego dotyczyłyby tylko osób skazanych za drobne przestępstwa, np. uchylanie się od płacenia grzywien, a także tych, którzy nie płacą alimentów; zastosowanie dozoru elektronicznego pozwalałoby także np. egzekwować zakaz zbliżania się do ofiary sprawcom przemocy domowej.

W projekcie ponadto znalazły się zapisy określające rolę sądu i kuratora, ale także obrońcy i samego skazanego w nowym systemie stosowania kary:

Art. 100a. (...) § 3. Wniosek o udzielenie zezwolenia, o którym mowa w § 4, może złożyć skazany lub jego obrońca, a także sądowy kurator zawodowy lub dyrektor zakładu karnego.

§ 4. Wobec osób, o których mowa w § 1 i 2, w kwestii udzielenia zezwolenia na wykonywanie kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego orzeka sąd penitencjarny.

(...) Art. 100g. § 1. Sąd penitencjarny może w okresie odbywania przez skazanego kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego ustanawiać, rozszerzać lub zmieniać obowiązki wymienione w art. 72 § 1 Kodeksu karnego lub zwolnić od wykonania nałożonych obowiązków, a także oddać skazanego pod dozór sądowego kuratora zawodowego albo od tego dozoru zwolnić.

§ 2. W okresie, o którym mowa w § 1, sądowy kurator zawodowy informuje sąd penitencjarny o zachowaniu skazanego, w szczególności o tym, czy wykonuje on nałożone obowiązki i przestrzega porządku prawnego, a także składa stosowne wnioski dotyczące systemu dozoru elektronicznego.

(...)

Art. 100h. §1. W szczególnie uzasadnionych wypadkach można skazanemu zezwolić na oddalenie się poza miejsce, o którym mowa w art. 100d § 1, na czas nieprzekraczający 5 dni, w miarę potrzeby, w asyście osoby godnej zaufania; art. 140 § 4 stosuje się odpowiednio.

§ 2. Zezwolenia, o którym mowa w § 1, udziela sędzia penitencjarny, a w wypadkach niecierpiących zwłoki – sądowy kurator zawodowy.

§ 3. W wyjątkowych wypadkach, uzasadnionych szczególnymi okolicznościami, sąd penitencjarny może zmienić miejsce, w którym skazany ma przebywać, odbywając karę pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego, a także zmienić przedziały czasu, w których skazany może oddalić się z tego miejsca.

Art. 100i. § 1. Nadzór nad wykonywaniem kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego sprawuje sędzia penitencjarny, a orzekanie w sprawach dotyczących wykonania tej kary należy do sądu penitencjarnego, w którego okręgu kara jest lub ma być wykonywana.

§ 2. Czynności związane z organizowaniem i kontrolowaniem wykonywania kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego wykonuje sądowy kurator zawodowy; przepisy o kuratorze sądowym stosuje się odpowiednio⁴⁷.

Skazany w tym systemie nie traci związku z dotychczasowymi instytucjami, zwłaszcza w zakresie dozoru, „ma obowiązek udzielania wyjaśnień dotyczących przebiegu odbywania kary, a zwłaszcza obowiązek kontaktowania się z sądowym kuratorem zawodowym”⁴⁸.

Obsługę techniczną systemu zgodnie z projektem powierzałoby się nowo stworzonej instytucji, nazwanej „upoważnionym podmiotem dozoru-ującym”:

Art. 100e. (...) §2. Czynności materialno-techniczne związane z kontrolą przestrzegania przez skazanego obowiązku pozostawania w miejscu zamieszkania i rejestracji przypadków naruszenia tego obowiązku, w szczególności założenie skazanemu odbiornika, umieszczenie nadajnika w miejscu zamieszkania lub w innym wskazanym miejscu oraz usunięcie tych urządzeń, powierza się wyłącznie upoważnionemu podmiotowi dozoru-ującemu.

§ 3. Upoważniony podmiot dozoru-ujący zobowiązany jest rejestrować każdy przypadek naruszenia przez skazanego obowiązku pozostawania w miejscu zamieszkania lub w innym wskazanym miejscu w wyznaczonym przedziale czasu i informować o tym przypadku sądowego kuratora zawodowego lub sędziego penitencjarnego.

§ 4. Minister Sprawiedliwości określi, w drodze rozporządzenia, rodzaje urządzeń i środków technicznych, o których mowa w § 1, wskaże upoważnione podmioty dozoru-ujące oraz szczegółowy zakres ich praw i obowiązków, mając na uwadze konieczność właściwego gromadzenia, przetwarzania, odtwarzania, przechowywania i zabezpieczenia informacji odnoszących się do przestrzegania przez skazanego obowiązku pozostawania w miejscu zamieszkania w wyznaczonym przedziale czasu, a także konieczność właściwego zabezpieczenia tych informacji przed utratą, zniekształceniem lub nieuprawnionym ujawnieniem⁴⁹.

Projekt wyznaczał też nowe zadania administracyjno-logistyczne:

Art. 100m. Minister Sprawiedliwości w porozumieniu z Ministrem Obrony Narodowej oraz ministrem właściwym do spraw wewnętrznych i administracji określi, w drodze rozporządzenia, sposób, zakres i tryb wykonywania kar pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego, uwzględniając, w szczególności prawidłowość realizacji tego systemu wykonywania kary pozbawienia wolności, sposób

⁴⁷ Ibidem.

⁴⁸ Ibidem.

⁴⁹ Ibidem.

eliminowania stwierdzonych uchybień, a zwłaszcza sposoby przeprowadzania i dokumentowania kontroli systemu dozoru elektronicznego oraz warunki i sposoby przechowywania dokumentów z systemu dozoru elektronicznego⁵⁰.

Krytyka projektu poselskiego

Projekt poselski spotkał się z ambiwalentnym przyjęciem ze strony czynników opiniujących. Charakterystyczne jest stanowisko Krajowej Rady Sądownictwa, akceptujące jedynie niektóre elementy projektu, natomiast wiele poddające krytyce:

Projekt nie precyzuje, czy instytucja ta odnosi się również do zastępczych kar pozbawienia wolności orzekanych za karę grzywny lub karę ograniczenia wolności, choć z treści uzasadnienia wywnioskować można, iż taki jest zamiar twórców projektu, jednak winno być to wyraźnie wspomniane w tekście ustawy. Taka regulacja godzi w samą istotę kary zastępczej pozbawienia wolności, której celem jest przymuszenie skazanego do wykonywania kary grzywny lub ograniczenia wolności pod rygorem osadzenia go w zakładzie karnym i właśnie taka możliwość wielokrotnie powoduje, iż skazani uiszczają należności i podejmują wykonywanie kary ograniczenia wolności. W sytuacji, kiedy zastępcza kara pozbawienia wolności odbywana byłaby w systemie dozoru elektronicznego, na wolności, w miejscu pobytu skazanego, straciłaby znaczenie na swojej surowości i jej rola jako czynnika wymuszającego na skazanych określone zachowania znacznie straciłaby swoje znaczenie. Nadto wyrażony jest w orzecznictwie i doktrynie pogląd, że krótkoterminowe kary pozbawienia wolności do 6 miesięcy, wykonywane w warunkach izolacji więziennej mogą stanowić skuteczną formę oddziaływania na sprawców przestępstw, a zwłaszcza takich, którzy wcześniej nie przebywali w zakładzie karnym, młodocianych⁵¹.

Inne stanowisko w sprawie projektu przedstawiło Biuro Legislacyjne Sejmu:

Z uzasadnienia projektu oraz z nazwy oddziału wynika, że projektodawca przyjął koncepcję, w której monitorowane elektronicznie wykonywanie kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym (dalej DE) jest systemem wykonania kary pozbawienia wolności, a nie np. rodzajem kary czy środkiem probacyjnym. Koncepcja ta nie jest jednak konsekwentnie realizowana w poszczególnych przepisach projektu.

Zgodnie z obowiązującą systematyką kkw (art. 81) istnieją trzy systemy wykonywania kary pozbawienia wolności: 1) programowanego oddziaływania, 2) terapeutyczny, 3) zwykły. Decyzja o określeniu DE jako kolejnego systemu wykonania kary pozbawienia wolności i uregulowanie go w rozdziale kodeksu dotyczącym kary pozbawienia wolności, wskazywałaby, że

⁵⁰ Ibidem.

⁵¹ *Opinia Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 17 marca 2005 r. w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz niektórych innych ustaw*, <http://orka.sejm.gov.pl/proc5.nsf/opisy/338.htm>; 06. 2006.

intencją projektodawcy jest stosowanie do DE przynajmniej części przepisów dotyczących tej kary, w tym zasad kierowania sprawcy do określonego systemu wykonania kary.

Z drugiej strony, specyfika dozoru elektronicznego powoduje, iż część tych przepisów w sposób oczywisty nie może znaleźć do niego zastosowania. Wynika to z faktu, że DE, łącząc w sobie cechy kary (pozbawienie wolności) oraz środka o charakterze wolnościowym (przebywanie poza zakładem karnym, możliwość funkcjonowania w społeczeństwie), jest nie tylko systemem wykonania kary, ale również *sui generis* środkiem probacyjnym (w Stanach Zjednoczonych środki tego typu nazywane są *intermediate sanctions* – czyli środkami pośrednimi)⁵². Problem ten nie został rozstrzygnięty przez przepisy projektu, które przemilczają poniesione kwestie. Powoduje to, iż nie są jasne intencje projektodawcy co do stosowania do DE, zamieszczonych w tym samym rozdziale kkw przepisów dotyczących wykonania kary pozbawienia wolności i dlaczego wobec tego został on zakwalifikowany jako system wykonania kary, a nie np. środek probacyjny, jak warunkowe przedterminowe zwolnienie⁵³.

Projekt poselski spotkał się także z innymi wątpliwościami i krytycznymi uwagami prawników oraz innych opiniujących. Zarzucano mu przede wszystkim:

- braki w określeniu kompetencji oraz warunków powoływania tzw. „uprawnionego podmiotu dozoruującego”, czyli pośredniej instytucji, na którą przeniesiona jest obsługa dozoruowania w sensie technicznym,
- brak jasno określonego budżetu projektu (w istocie był on zawarty w uzasadnieniu projektu i określał koszt całości przedsięwzięcia na ok. 85 mln PLN),
- przyjmowanie założenia, iż dozór elektroniczny rozwiąże problem kary ok. 20000 skazanych, podczas gdy problemem polskiego więziennictwa w istocie jest przeludnienie i niemożliwość zastosowania kary wobec ogromnej liczby skazanych⁵⁴.

Wskazywano również, że równoległe z projektem poselskim Ministerstwo Sprawiedliwości i rząd przygotowują autonomiczny projekt ustawy o dozorze elektronicznym.

Te krytyczne opinie nie zmieniły jednak powszechnego przekonania co do potrzeby podjęcia prac nad ustawowym wprowadzeniem w Polsce regulacji prawnych w zakresie dozoru elektronicznego.

⁵² U.S. General Accounting Office, *Briefing Report to the Chairman Subcommittee on Intellectual Property and Judicial Administration Committee on the Judiciary House of Representatives: Sentencing – Intermediate Sanctions in the Federal Criminal Justice System*, General Government Division Washington, January 1994, p. 2.

⁵³ *Opinia prawna Biura Legislacyjnego Sejmu RP na temat projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy, ustawy kodeks wykroczeń oraz ustawy – kodeks karny*, (druk 338) z 25 kwietnia 2006 r., <http://orka.sejm.gov.pl/rexdomk5.nsf>; 06. 2006.

⁵⁴ *Opinia do druku sejmowego nr 338 – Poselski projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy, ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy Kodeks wykroczeń oraz ustawy Kodeks karny*, z dnia 06 czerwca 2006, Autor: Prof. dr hab. Stefan Leleńtal, Kierownik Katedry Prawa Karnego oraz Kierownik Zakładu Prawa Karnego Wykonawczego, Uniwersytet Łódzki, <http://orka.sejm.gov.pl/rexdomk5.nsf>; 06. 2006.

Rządowy projekt ustawy o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego⁵⁵

W dniu 31 października 2006 roku Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego. Oficjalny komunikat w tej sprawie mówi, iż „w polskim systemie penitencjarnym powstanie system dozoru elektronicznego (SDE). Takie rozwiązanie funkcjonuje w standardach międzynarodowych (Wielka Brytania, Francja, Szwecja) jako sposób wykonywania krótkoterminowej kary pozbawienia wolności. Ważnym argumentem wprowadzenia SDE jest przeciwdziałanie zjawisku przeludnienia w więzieniach. Kontrolą elektroniczną zostaną objęte osoby skazane przez sąd za drobne przestępstwa. Dotyczy to wyroku pozbawienia wolności do 6 miesięcy lub roku, ale w przypadku, gdy do odbycia kary pozostało mniej niż 6 miesięcy. Obejmie również osoby, którym orzeczono zastępczą karę pozbawienia wolności”⁵⁶.

Według autorów projektu ustawy skazany objęty dozorem elektronicznym „będzie musiał respektować nałożone na niego przez sąd ograniczenia, takie m.in. jak: przebywanie w oznaczonym miejscu i czasie, zbliżanie się do określonych osób, dbanie o powierzone mu urządzenie rejestrujące. Osoby objęte systemem będą posiadały specjalny nadajnik w formie bransolety noszonej na nadgarstku lub na kostce. Skazany będzie musiał przebywać w pobliżu urządzenia monitorującego, zakładanego na stałe w jego mieszkaniu. Sędziowie penitencjarni oraz kuratorzy sądowi sprawujący nadzór nad systemem będą posiadali komputery osobiste odczytujące dane przekazywane z centrali monitorującej”⁵⁷.

Rząd twierdzi, iż w początkowym etapie funkcjonowania systemu „liczba skazanych w SDE wyniesie 3000 osób. Ministerstwo Sprawiedliwości przewiduje jednak, że docelowo będzie to ok. 15 tysięcy osób”⁵⁸.

Argumenty za i przeciw dozorowi elektronicznemu

W literaturze poświęconej elektronicznemu dozorowi pojawiają się argumenty popierające tę metodę nadzorowania przestępców, jak i zdecydowanie jej przeciwne.

⁵⁵ Projekt rządowy przedstawiony został już po zgłoszeniu tego tekstu do wydania, stąd nie jest znany dalszy los prac nad nim w Sejmie RP. Jego Autorzy mają nadzieję, iż przyjęty zostanie przez Sejm i zacznie obowiązywać w kształcie ustawy w pierwszym półroczu 2007 roku.

⁵⁶ Komunikat Rady Ministrów RP z dnia 31.10.2006 r., <http://www.kprm.gov.pl/061031rm.htm>

⁵⁷ Ibidem.

⁵⁸ Ibidem.

Dariusz Sielicki⁵⁹ wskazuje, iż spośród poglądów opowiadających się za powszechnieniem dozoru elektronicznego pojawiają się najczęściej następujące argumenty:

- jest to najbardziej dolegliwy dla przestępcy sposób ograniczenia wolności bez zupełnego jej pozbawienia⁶⁰;
- dozór elektroniczny może zapewniać sprawiedliwą odpłatę w odniesieniu do skazanych, których z różnych, głównie humanitarnych względów, nie powinno się umieszczać w zakładach karnych⁶¹;
- w przypadku skazanych, którzy mają stałą pracę lub uczą się, monitoring elektroniczny stanowi oddziałyującą wychowawczo represję, a jednocześnie nie powoduje zerwania przez skazanego więzi społeczno-ekonomicznych, do czego prowadzi izolacja. Dozór elektroniczny nie zdejmuje z ukaranego obowiązku samokontroli, co dobrze służy wdrożeniu go do przestrzegania porządku prawnego⁶².

Janusz Kochanowski wskazuje na inne pozytywne stosowania dozoru elektronicznego:

- zwolnienie pewnej liczby miejsc w przepełnionych zakładach penitencjarnych i związane z tym oszczędności finansowe,
- zwiększenie skuteczności stosowanych sankcji (np. jako dodatkowe zabezpieczenie w przypadku zwolnienia za kaucją, warunkowego zawieszenia czy też warunkowego zwolnienia czy zakazu oddalania się z określonego miejsca lub zbliżania się do niego),
- elektroniczny monitoring może dotyczyć również innych ograniczeń narzuconych przez sąd (nałożenie na niebezpiecznego kibica zakazu uczęszczania na mecze piłkarskie, na pedofila zakazu przebywania w rejonach szkół, na osobę stosującą przemoc zakazu zbliżania się do miejsca zamieszkania osoby maltretowanej). Dodatkowo sąd i inne instytucje nadzorujące mogą uzyskać pełną informację o przestrzeganiu tych zakazów⁶³.

Kuratela elektroniczna wydaje się być interesującym rozwiązaniem również z innych powodów. Andrzej Bałandynowicz przedstawia możliwe oddziaływania wychowawcze w sytuacji kryzysowej:

⁵⁹ D. Sielicki, *Elektroniczne monitorowanie przestępców...*, op. cit.

⁶⁰ M. Martinovic, *The Punitiveness of Electronically Monitored Community Based Programs*, <http://www.aic.gov.au/conferences/probation.martinovic.html>, cyt. za: D. Sielicki, *Elektroniczne monitorowanie przestępców...*, op. cit.

⁶¹ Zdaniem D. Sielickiego, pogląd ten „może okazać się szczególnie trafny w odniesieniu do skazanych, wobec których orzekanie grzywny lub kary ograniczenia wolności jest niecelowe, ze względu na oczywistą nieskuteczność egzekwowania tego typu dolegliwości lub tych, którzy odbywają zastępczą karę pozbawienia wolności za nieuiszczoną grzywnę. Dotyczy to zwłaszcza osób w podeszłym wieku i niepełnosprawnych, które w powszechnym przekonaniu pozostają bezkarne, o ile nie zostaną osadzone w zakładzie karnym”.

⁶² J. R. Lilly, R. A. Ball, G. D. Curry, J. McMullen, *Electronic Monitoring of the Drunk Driver: A Seven-Year Study of the Home Confinement Alternative*, „Crime & Delinquency” 1993, No 39, p. 479; za: D. Sielicki, *Elektroniczne monitorowanie przestępców...*, op. cit.

⁶³ J. Kochanowski, *Probacja w polskim Kodeksie karnym*, op. cit.

- „zmniejszenie lęku skazanego przed otaczającą go rzeczywistością społeczną,
- osłabienie poczucia bezradności i braku bezpieczeństwa,
- mobilizowanie sił wewnętrznych i możliwości zewnętrznych dla najkorzystniejszego rozwiązania sytuacji,
- łagodzenie zniecierpliwienia osoby dozorowanej nawarstwiającymi się problemami w poprawnym funkcjonowaniu społecznym”⁶⁴.

Kuratela elektroniczna jest w stanie zapewnić realizację przynajmniej dwóch sytuacji: zmniejszenie lęku skazanego przed otaczającą go rzeczywistością społeczną oraz łagodzenie zniecierpliwienia osoby dozorowanej nawarstwiającymi się problemami w poprawnym funkcjonowaniu społecznym.

Przeciwnicy stosowania monitoringu elektronicznego używają najczęściej następujących argumentów:

- zmniejszenie liczby osadzonych jest złudne, gdyż monitoring elektroniczny stosowany jest głównie wobec drobnych przestępców, którzy tak czy inaczej pozostawaliby na wolności przy zastosowaniu innych metod resocjalizacji⁶⁵;
- ścisły nadzór nad warunkowo zwolnionymi z zakładu karnego sprawia, że przypadki naruszenia warunków zwolnienia są częstsze, a co za tym idzie, częściej orzeka się wobec nich wykonanie reszty kary pozbawienia wolności⁶⁶;
- wykonanie kary w systemie dozoru elektronicznego cechuje niedostateczna dolegliwość stojąca w sprzeczności z postulatem sprawiedliwej odpłaty⁶⁷;
- może zaistnieć potencjalne negatywne oddziaływanie stosowanego wobec podsądnego nadzoru na zamieszkałych z nim członków jego rodziny⁶⁸;
- monitoring elektroniczny stanowić może wstęp do pełnej kontroli jednostki przez państwo, jak w wizjach science-fiction czy powieści Orwella⁶⁹.

⁶⁴ A. Bałandynowicz, *Kuratela dla dorosłych – pomoc w przystosowaniu do życia w społeczeństwie*, [w:] *Profilaktyka i readaptacja społeczna – od teorii do doświadczeń praktyków*, E. Bielicka (red.), Trans Humana, Białystok 2006, s. 106.

⁶⁵ R. G. Fox, *Dr Schwitzgebel's Machine Revisited: Electronic Monitoring of Offenders*, “ANZ Journal of Criminology” 1987, p. 131; cyt. za: D. Sielicki, *Elektroniczne monitorowanie przestępców...*, op. cit.

⁶⁶ S. T. Easton, et al., *Privatizing Correctional Services*, The Fraser Institute, Vancouver British Columbia, Canada 1998, p. 9; cyt., za: D. Sielicki, *Elektroniczne monitorowanie przestępców...*, op. cit.

⁶⁷ R. Haverkamp, “*Electronic Monitoring*”. *Die elektronische Überwachung von Straffälligen*, [in:] *Bürgerrechte & Polizei*, „CILIP” 1998, No 60/2, s. 43-51; cyt. za: D. Sielicki, *Elektroniczne monitorowanie przestępców...*, op. cit.

⁶⁸ *Electronic Monitoring*, John Howard Society of Alberta 2000, <http://www.johnhoward.ab.ca/PUB/A3.htm>; W. Jarred, *Electronic Monitoring*, “Corrective Services Bill” 2000, No 11/00, p. 3, <http://www.parliament.qld.gov.au/Parlib/Publications/legisbrief.htm>; cyt. za: D. Sielicki, *Elektroniczne monitorowanie przestępców...*, op. cit.

⁶⁹ M. E. Burns, *Electronic Home Detention: New Sentencing Alternative Demands Uniform Standards*, “Journal of Contemporary Law” 1992, p. 91; cyt. za: D. Sielicki, *Elektroniczne monitorowanie przestępców...*, op. cit.

Technologia pomiędzy karzącym a karanym

W systemie elektronicznego dozoru skazanych pomiędzy karzącym a karanym pojawia się zaawansowana technologia – i to stanowi istotny problem. Społeczeństwo współczesne nasycone jest elektronicznymi urządzeniami skanującymi, monitorującymi, namierzającymi, kontrolującymi. Elektroniczna bransoleta czy obroża może być zatem postrzegana w podobny sposób jak inne, nie ujmowane w systemach egzekucji prawa urządzenia techniczne. Czym bowiem od owej bransolety czy obroży – w sensie działania – różni się usługa monitorowania dzieci przez rodziców za pomocą usługi GPS sprzężonej z telefonią komórkową, oferowana przez operatorów sieci GSM, czy elektroniczne systemy monitorowania osób starszych i niepełnosprawnych przez ich rodziny? Czy zapowiedź kary nie jest wpisana w urządzenia montowane w samochodach, uniemożliwiające kierowcy po spożyciu alkoholu uruchomienie pojazdu?

Wydaje się zatem, iż w tak nasyconym technologiami elektronicznej kontroli społeczeństwie jak to, w którym przyszło nam żyć, świadomość kary osoby skazanej na elektroniczny dozór może podążać w kierunku ambiwalentnego traktowania kary – prowadząc do myślenia typu „czym różni się przymus narzucany mi przez elektroniczną obrożę od monitorowania mnie przez kamery, bramki elektroniczne, systemy GPS, kontrolę połączeń internetowych, etc. Przecież zapowiedź kary wpisana jest w tysiące zachowań, w których namierzy nas jakieś elektroniczne «oko», czy będzie to fotoradar czy kamera lub bramka elektroniczna w sklepie, z którego wynosimy batonik za kilka złotych bez zapłacenia w kasie”.

Ta wątpliwość jest jedną z najistotniejszych, gdy patrzymy na efektywność kary w systemie elektronicznego dozoru, ale nie jedyną. Historia karania uczy, że im mniej jest technologii pomiędzy osobą poddawaną karze a karzącym (rozumianej zarówno jako urządzenia techniczne, ale także jako infrastruktura – budynki, miejsca izolacji, etc.), tym mniej czynników zakłóca wykonanie kary, a tym samym wydaje się ona być bardziej efektywna. Natomiast w naszym hipertechnologicznym społeczeństwie pomiędzy karanym a karzącym pojawia się sporo przedmiotów i urządzeń, a także instytucji, gdyż one również mogą być rozpatrywane jako technologie. Najlepszym rozwiązaniem byłoby, gdyby do końca w relacji karzący–karany podtrzymywano jako najważniejszą relację człowiek–człowiek, ale jest to niemożliwe. Dlatego użycie coraz bardziej zaawansowanych urządzeń technicznych jako narzędzi wykonania kary budzi tyle wątpliwości. Każda

bowiem technika może ulec zakłóceniu, a im bardziej jest zaawansowana, tym bardziej skutecznie można ją przełamywać. Jeżeli nie jest problemem dla złodzieja samochodów złamanie kodów elektronicznych alarmów naszych samochodów czy dla hakera włamanie się poprzez sieć do naszego komputera, to jaką gwarancję mamy na to, że nie znajdą się techniczne obejścia zakłócające działanie „elektronicznego oka”?

Systemy elektronicznego dozoru mogą stać się jednocześnie narzędziem swoistej tresury osób monitorowanych. W istocie elektroniczne obroże działają podobnie jak analogiczne urządzenia zakładane zwierzętom, monitorujące na przykład poruszanie się psów w określonym przez właściciela obszarze i wysyłające impuls dźwiękowy identyfikowany przez zwierzę z odpowiednią komendą „wróć”, „zostań” czy „siad”, lub, co jest jeszcze bardziej efektywne, wysyłające impuls elektryczny bezpośrednio do ciała zwierzęcia, powodując zdezorientowanie i zaprzestanie ruchu.

Warto zastanowić się, czy powszechna euforia technokratów związana z „chipowaniem” świata nie prowadzi w istocie do pomysłów rodem z Orwella czy filmów science-fiction. Z punktu widzenia technologii nic bowiem nie stoi na przeszkodzie, by elektronicznie dozorowana osoba karana była za naruszenie reguł odbywania kary na przykład przykrymi bodźcami elektrycznymi. Pozostają kwestie etyczne i prawne, w tym przede wszystkim kwestia rozumienia wolności człowieka w państwie demokratycznym.

Modelem naszego społeczeństwa staje się coraz bardziej Benthamowski model Panopticonu, w którym władza za pomocą technicznych środków w sposób coraz bardziej niedostrzegalny, transparentny monitoruje i kontroluje społeczeństwo. Powstaje zatem pytanie, czy w takim systemie nie dokonuje się ewolucja pojęcia kary, prowadząca od jej „skuteczności” w kierunku „nieuchronności”, którą można by streścić stwierdzeniem tak często obecnym we współczesnych wypowiedziach władzy: „i tak cię namierzemy i nie wymkniesz się prawu”. Jeśli tak jest w istocie, to zapowiedź ewentualnej kary wpisywana jest coraz intensywniej w świadomość społeczną. A jednocześnie rosnące poczucie wolności obywatelskiej oraz wolności konsumenckiej nakłania obywateli do przeciwstawiania się narzucanym przepisom i kontestowania ich. W takim układzie, gdy moralne podstawy poczucia praworządności mogą być kwestionowane i kontestowane już u podstaw, przestępczość jako „wyprodukowana” przez system, by użyć terminu Foucaulta, rozwija się intensywnie, znajdując lukę pomiędzy praworządnością jako ideą i normą a realiami życia, w których następuje ambiwalentne traktowanie reguł prawa.

Elektroniczny dozór a probacja

Dochodzimy zatem do najistotniejszej sprawy: jak się ma koncepcja dozoru elektronicznego w odniesieniu do słusznej niewątpliwie z punktu widzenia resocjalizacji jednostki w społeczeństwie idei probacji? Idea ta bowiem, traktowana zarówno jako kontynuacja tendencji proobywatelskich, a także jako próba radzenia sobie przez państwo z przestępczością o niskiej szkodliwości, wywołuje ambiwalentne reakcje i komentarze.

Monitoring elektroniczny może być wpisany na listę środków nie tylko wykonania kary, ale znaleźć swoje zastosowanie jako technologia, zapewniająca realizację idei probacyjnych. Janusz Kochanowski przytacza tu następujące argumenty: „Tego rodzaju technika kontroli osób skazanych na karę pozbawienia wolności wydaje się być szczególnie warta zastosowania w prawie polskim, gdzie system nakładanych różnego rodzaju obowiązków jest przynajmniej teoretycznie szeroko rozbudowany. I dotyczy lub może dotyczyć niemal wszystkich skazanych, gdyż jak wspomniałem, ponad 80% skazanych na karę pozbawienia wolności korzysta u nas z jej warunkowego zawieszenia, a większość z warunkowego zwolnienia (w przypadku najcięższych przestępstw nawet 95%)⁷⁰.

Oczywiście, podobnie jak w cytowanych wyżej opiniach dotyczących projektu poselskiego, konieczne jest stworzenie systemu wzajemnych powiązań, w którym już istniejące instytucje, jak sąd, kurator, czy też nowo powstałe, jak „upoważniony podmiot dozoru” będą stanowić nie tylko sprawnie działający system (podstawowym problemem może być na przykład przepływ informacji między tymi systemami), ale również precyzyjnie będą umocowane prawnie, organizacyjnie i kompetencyjnie w swym działaniu. Może bowiem dojść do sytuacji, gdy „na sprawcę mogą być nałożone różnego rodzaju obowiązki, których egzekwowanie jest w praktyce mniej lub bardziej iluzoryczne. Podobnie zresztą jak dozór przeciążonego lub niesprawnego kuratora sądowego czy też innej «osoby lub instytucji godnej zaufania». Są to najczęściej puste słowa, z których niewiele wynika, gdy brak jest możliwości efektywnego kontrolowania nakładanych obowiązków i wykonywania dozoru”⁷¹.

Biorąc pod uwagę istniejące w polskim systemie prawnym instytucje probacyjne: warunkowe umorzenie postępowania karnego, instytucję zawiesz-

⁷⁰ J. Kochanowski, *Probacja w polskim Kodeksie karnym*, op. cit.

⁷¹ Ibidem.

nia wykonania kary, a także warunkowe przedterminowe zwolnienie⁷², należy zaznaczyć, iż w każdej z tych instytucji możliwe jest zastosowanie elektronicznego dozoru jako systemu kontroli realizacji nałożonych przez sąd na skazanym obowiązków. Jednak zastosowanie nowego systemu kontroli stawia szczególne zadania zarówno przed sądami, jak i kuratorami, a także przed instytucjami, które dopiero trzeba powołać, jak upoważnione podmioty dozoru. Ponadto w dyskusji nad probacją pojawiają się głosy, iż abolicyjne tendencje w krajach zachodnich mogą prowadzić w kierunku poczucia, iż łagodzenie kar jest jakby obowiązkiem społeczności demokratycznych, a alternatywna kara pozbawienia wolności czy środki probacyjne stają się „powszechnym dobrem”. Jak pisze Janusz Kochanowski, „alternatywna kara pozbawienia wolności czy środki probacyjne (lub szerzej – środki bez pozbawienia wolności) jest alternatywą fałszywą. Podobnie zresztą jak ciągle ten sam spór o to, czy lepsza jest nieuchronność, czy surowość kary. Walka z przestępczością, która jest jednym z głównych problemów współczesności, wymaga, abyśmy mogli sięgać zarówno po jedno, jak i drugie środki karne. Dostosowywanie polityki kryminalnej do zastanego stanu posiadanej infrastruktury penitencjarnej jest nie tylko błędem, ale jest wybiegiem. Abolicjoniści brak odpowiedniej infrastruktury wykorzystują jako argument przeciwko stosowaniu kary pozbawienia wolności. Niezależnie przy tym, jak bardzo słusznie krytykują panujące tam warunki – sprzeciwiają się ich poprawie, w szczególności rozbudowania infrastruktury penitencjarnej, uważając, że posiadanie odpowiedniej liczby miejsc w więzieniach wzmocni tendencje do ich zapełniania. Z tego też powodu optują za rozszerzeniem probacji niezależnie od jej efektywności”⁷³.

Nie kwestionując niewątpliwiej atrakcyjności systemów dozoru elektronicznego jako nowego narzędzia penitencjarnego i jako niewątpliwego wzmocnienia instytucji probacyjnych, można spodziewać się jeszcze wielu pytań i wątpliwości, które nie pojawiły się i nie zostały rozstrzygnięte w przedstawionej powyżej próbie nakreślenia problematyki zjawiska.

⁷² Magdalena Ickiewicz-Sawicka zwraca uwagę, iż „wprawdzie warunkowe przedterminowe zwolnienie, w świetle doktryny nie należy do wymienionych powyżej środków, to jednak ze względu na warunkowy charakter zwolnienia jest do nich zaliczany. Instytucja ta jest też wyrazem indywidualizacji kary pozbawienia wolności uregulowanej w kodeksie karnym (art. 77-82) i kodeksie karnym wykonawczym (art. 159-163)”, zob. M. Ickiewicz-Sawicka, *Instytucja probacji w polskim systemie penitencjarnym w kontekście problematyki HIV/AIDS*, [w:] *Profilaktyka i readaptacja społeczna...*, E. Bielecka (red.), op. cit., s. 229.

⁷³ J. Kochanowski, *Probacja w polskim Kodeksie karnym*, op. cit.